KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Lipca. Rok 1863. № 170. Dnia 17 (29) Lipca 1863 Roku.

Środa. | Wschód Słońca g. 4 m. 17 Zachód „ „ 7 „ 55 | Jutro, ŚŚ. Abdona, Senny i Julity MM.

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do przedstawienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Namiestnika Królestwa, upoważnić raczył p. o. Dyrektora Wydziału Oświecenia Michała *Grabowskiego*, do zasiadania w Radzie Administracyjnej Królestwa, w przymiocie p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. (Dz: Pow:).

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — W wykonaniu reskryptu Komissji Rządo: Spraw Wewn: z d. 18 (30) Maja r. b. Nr 10127/2529, Magistrat podaje do wiadomości osób interesowanych co następuje: Na zasadzie obowiązujących przepisów w konosamentach, to jest dowodach na towary przywozowe, powinna być wykazywana waga brutto albo netto, a to stosownie do tego, czy jest od tych towarów oznaczone potrącenie na taxę lub nie; obok tego zaś wymagano jest, iżby przy towarach, mających stałą taxę, oznaczony był rodzaj upakowania, odpowiednio do którego wyrachowaną być winna ilość potrąconych na taxę procentów. Odstąpienia od tych przepisów, zdarzają się bardzo często, a to tak, że albo w konosamentach wykazywaną jest tylko rzeczywista waga towarów, mających stałą taxę, albo nie jest oznaczony rodzaj upakowania onych; ponieważ zaś w dopuszczeniu się takich niezgodności, nie można upatrywać złego zamiaru handlujących; przeto Ministerjum Finansów zwykle umarza kary, z tego tytułu wymierzane. W skutku tego Minister Finansów rozkazał, iżby w przyszłości, aż do wydania nowych w tym przedmiocie przypisów, pozostawić głównym Komorom umarzać, na prośby handlujących, kary za niezgodności konosamentów z przepisami, a to w następujących przypadkach: 1) Kiedy na towary przywożone, mające stałą taxę oznaczona będzie sama tylko rzeczywista waga, lecz w deklaracji waga towaru będzie wykazana należycie i ta rzeczywista waga okaże się zgodna przy rewizji, alboli też różnica nie będzie przechodzić 8%; tudzież 2) Kiedy przy należytem wykazaniu wagi brutto, nie będzie szczegółowo oznaczony rodzaj collis, w którym będzie pomieszczony towar, wymieniony w tabelli do potrącenia taxy, jeżeli rozumie się ta okoliczność nie daje powodu do przypuszczenia złego w tem zamiaru. —P. o. Prezydenta, Szambelan Dworu J. C. K. Mości, Z. M. *Wielopolski.* Naczelnik Kancellarji, *Luceński.*

Dnia 11 b. m. udzielony został w Uniwersytecie Jagiellońskim, stopień Doktora Medycyny P. Janowi *Piekosińskiemu.*

Pojutrze t. j. w Piątek, jak corocnie tak i w r. b., odbędzie się w Kościele PP. *Sakramentek*, o godz: 9 z rana, Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Praxedy *Zawadzkiej*, jako w rocznicę jej śmierci, a to w spełnieniu woli objawionej jej testamentem, która będąc adoratorką Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, zapisała legatem w r. 1856 dla Instytucji Jałmużniczej przy tymże Arcy-Bractwie exystującej, summę zł: 18,000, od której procent stosownie do jej zapisu rozdzielany bywa corocznie, w części dla prawdziwie nieszczęśliwych, a wstydzących się żebrać, a w części na utrzymanie ubogiej Panienki, zupełnej sieroty na pensjonacie PP. *Sakramentek.* Na takowe Nabożeństwo Arcy-Bractwo swych Członków i Adoratorki, jak również pozostałą Familję i Przyjaciół zmarłej zaprsza.

Jutro, jako w smutną siódmą rocznicę śmierci ś. p. Emilj z Hipszów *Grzędzińskiej*, Żony Sędziego Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*, o godzinie 10tej rano; na które, pozostałe Dzieci, w nieobecności Ojca, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Wczoraj zgasła w 16tym roku życia swego ś. p. Bronisława *Lisicka*, Córka Urzędnika Kom: R. P. i Skarbu. Niepocieszeni po stracie najlepszej Córki Rodzice tejże, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Ludwik *Frantzke*, syn Karola, w 9tym roku życia, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok jego, jutro o godz: 4 po południu, z domu Nro 389 na Pradze, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski.

Boleśnie dotknięci zostali Rodzice i Przyjaciele przedwczesnym skonem ś. p. Magdaleny *Michalskiej*, Dziewicy najszlachetniejszych przymiotów, serca i duszy, która w kwiecie wieku, bo zaledwie przeżywszy lat 16, po ciężkiej słabości, onegdaj oddała BOGU ducha we wsi Rodziców swych, Uwelinach za Piasecznem.

W dniu 26 b. m., pochowano w grobie familijnym zwłoki ś. p. Anieli *Wielickiej*, Panny, zbyt wcześnie, bo zaledwie w dwudziestej wiośnie zeszłej z tego świata, po krótkiej lecz ciężkiej słabości. Wszystkiem co tylko kobieta posiadać może, jaśniała ś. p. *Aniela;*— zajmująca powierzchowność, ukształcenie naukowe, miłość, prawość charakteru, dobre i litościwe serce, szczera i życzliwa przyjaźń, a w domowem zaciszu któż jej nie znał jako najlepszej córki i siostry? To też najlepiej dowiodła nam chwila, oddania ostatniej jej posługi. Młodzież na własnych barkach poniosła Anioła zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku; zimną mogiłę cmentarza zrosiły łzy licznych obecnych; nieme świadki uczuć serca, one jedne stawiły jej pomnik trwalszy nad wszystkie inne, który na długo, na zawsze, pozostanie w sercach i pamięci, w nieutulonym pozostałej żalu zbolałej matki i trojga braci:

„BÓG pozazdrościł i zabrał nam Ciebie,
A Anielska Twa dusza, spokój znajdzie w Niebie!"—R. W.

(A. n.) Życie i cnoty matki, nigdy nie mogą być należycie ocenione, jeżeli nie jeteśmy świadkami poświęcenia, jakie przy rozległem gospodarstwie, zdaje się niepodobnem; ale cóż jest niepodobnem dla matki? Taki przykład pozostawiła nam ś. p. Karolina z Dresslerów *Klopfert*, Małżonka Obywatela m. Warszawy i znanego od wielu lat z zakładów dogodności publicznej. W dniu 15 b. m. pomimo zbliżającej się chwili skonu, zachowała jednakże całą przytomność umysłu; wezwawszy Małżonka i Dzieci, pobłogosławiła im, i prosiła, aby zachowali o niej pamięć, pozostając z szacunkiem dla tak dobrego Ojca, który łzy rzewne roniąc, całował po raz ostatni ręce swej Karoliny, i przyrzekł dopełnić jej ostatniego rozporządzenia. W d. oddania ostatniej posługi p. ś. Karolinie *Klopfert* zebrało się liczne grono Krewnych, Przyjacioł (Znajomych i ubogich jeszcze liczniejsze), bo ostatni wiele w niej stracili.—**

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Ewe: T. złp. 13 gr. 10 dla staruszków Jana i Marcjanny *Dąbrowskich* pod Nr 353.— Od Wł: S. rs. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.— Od J. M. kop: 50 dla *Marjawitek* w Częstochowie, i kop: 75 na statuę MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Paulińskim.*

W dniu 18 b. m., na popisie publicznym, kończącym roczny kurs nauk na Pensji prywatnej męzkiej, przez podpisanego w m. Radomsku utrzymywanej, za wzorowe obyczaje i celującą pilność w naukach, następujący uczniowie, otrzymali nagrody: *a) W xiążkach*: z kl: wstęp: Długosz Felix, Łęcki Hipolit i Wiśniewski Antoni; z kl: 1szej: Laudon Rejnchold i Kochcicki Hubert; z kl: 2giej: Nowakowski Stanisław. *b) W listach pochwalnych*: z kl: wstępnej: Bednarski Antoni, Gelbard Lejzer, Klamiński Achilles, Kóchcicki Hipolit i Rutkowski Xawery; z kl: 1szej: Medyński Władysław i Nowakowski Henryk.—Zapis uczniów na następujący r. s. 1863/4, zacznie się z d. 1 Września r. b., a rozpoczęcie nauk w d. 10 t. m. nastąpi.—*F. Fabjani.*

Trzeba przyznać, że pod względem wychowania publicznego, Stany Zjednoczone Ameryki, przewyższyły znacznie Anglję. Dowodem tego są znakomite kwoty, jakie Amerykanie corocznie w tym celu wydają, a które o wiele przewyższają ponoszone przez Anglików wydatki. W samym tylko Bostonie, gdzie liczba mieszkańców nie przechodzi 180,000, wydano w ciągu roku jednego na miejscowe szkoły publiczne 70,000 funtów szterlingów, czyli złp. 2,800,000, ale też za to od woźnicy aż do pierwszego urzędnika stanu, wszyscy jak najzupełniejsze odbierają wykształcenie, i przy uderzającym rozwoju umysłowym, przedstawiają zarazem ludzi, pełnych wartości moralnej.

P. *Autran* w Paryżu, wielki miłośnik literatury greckiej i autor tragedji naśladowanej z greckiego Córa Eschylesa, oraz Poematów morza, Życia wiejskiego i t. d., wydał teraz Cyklopa, w tłomaczeniu z *Eurypidesa.* P. *Autran* jednakże nie trzymał się tłumaczenia dosłownego, ale więcej naśladowania. Dosłowny bowiem przekład zaprowadziłby go za daleko. Autor francuzki pojął dobrze, że niektóre żarty dobre na owe czasy w Atenach, nie uszłyby teraz w Paryżu; złagodził przeto wszystko coby mogło razić delikatne ucho, ale zachował dramatyczne kwiaty Greka, które odkwitły w ogrodzie francuzkim.

W Jordanowie, w Krakowskiem 22 b. m., odbyło się solenne poświęcenie zakładu kąpielnego w Rabce, właśnie co ukończonego i do użytku publicznego już otwartego, którego słone zdroje posiadają obficie jodibrom. Obrządku tego dopełnił X. *Ciesielski*, Dziekan z Suchy, w asystencji kilkunastu Xięży, na Odpust ten w dniu tym przypadły do Rabki przybyłych; przyczem mową treściwą do zgromadzonego ludu przedstawił ważność podobnych zakładów pod względem lekarskim w ogóle, tudzież zwrócił uwagę na korzyść dla cierpiącej ludzkości z użycia wód miejscowych, życząc zakładowi nowemu przy błogosławieństwie NAJWYŻSZEGO, szczęśliwego dalszego rozwoju i świetnego powodzenia.

Już wspomnieliśmy o projekcie Inżenjera Polskiego P. *Nietrebskiego*, co do stałego napełnienia wodą koryta starej Wisły, oddzielającej Kraków od Kazimierza. Obecnie przeto dodajemy, iż pomysł ten polega na tem, że pompa poruszana z pomocą właściwego wiatraka lub koła wodnego, ustawionego w miejscu wyjścia wspomnionej odnogi z głównego koryta Wisły pod Rybakami, przelewać ma wodę rzeczną tam gdzie jej potrzeba. Nie śmiemy rozstrzygać o ile sposób ten używany z korzyścią za granicą, do sprowadzania wody, mógłby znaleźć skuteczne zastosowanie w tym przypadku, ale wątpliwości nie ulega, że cel zamierzony odpowiada jednej z najbardziej naglących potrzeb Krakowa, gdyż wypełnienie wodą bieżącą kałuży, wydającej nieznośne i trujące wyziewy, stałoby się wielkiem dla Krakowian dobrodziejstwem. Nadmienić tu jeszcze należy, iż cała rzecz niema przenosić 2,000 złr., a na ukończenie jej potrzeba tylko 2 miesiące czasu.

W Tripolis zajęto się uprawą bawełny, a do zawiązanego w tym celu stowarzyszenia, przystąpiła także i kompanja Manchesterska.

(A. n.) Jeżeli uchybienia jednych, ogłaszane publicznie, mają posłużyć ku poprawie drugich, to za pierwszy warunek powinna być w ogłoszeniu sumienna prawda i bezstronność; właśnie czego brak w artykule P. Antoniego P., w Nrze 163 *Kurjera*, w którym użala się na jednego z Właścicieli domów. - Czy P. Antoni P. wynajmujący lokal, jest biednym i nieszczęśliwym Artystą, tego bynajmniej Właścicielowi nie objawił, owszem, zdaje się, w interesie jego było taić to. Wiadomy jest czas, w jaki zadatek przypada do zwrotu. Pan P. wiele go przetrzymał. Zgłosiwszy się w parę tygodni o zadatek, także bynajmniej nie mówił nic ani o obecnem swojem położeniu, ani o opłakanym losie z rodziną, na który się użala w *Kurjerze.*— Owszem, sądząc się być w najlepszem prawie, domagał się zwrotu zadatku. Zapomniał wszakże, że mieszkanie przez niego wynajęte, będąc czyste, nie potrzebowało odnowienia, a odnowione zostało jedynie na wyraźne żądanie Pana P., które więcej kosztowało jak złp. 20; dosyć więc zdaje się względności ze strony Właściciela, kiedy zwrócił złp. 10, które się Panu P. nie należały; a gdyby przyszedł i otwarcie wyznał swoje położenie, oskarżony Właściciel domu, zanadto jest znany z tej strony, żeby nie miał całych złp. 20 zwrócić.—Aby zaś nie mieć podobnych lokatorów, składam w Redakcji *Kurjera* złp. 13 gr. 10 dla ubogich, z przeznaczeniem z tychże, w połowie dla *Such:*, a w połowie dla siostr *W.*—**

Młodzi nasi organiści, kształcący się w Instytucie Muzycznym, pomimo wolnego czasu od zajęcia, czyli wakacji, nie ustają jednakże w pracy. Z prawdziwem zadowoleniem spoglądaliśmy na to, jak niektórzy z nich korzystając z wolnego przystępu do organu, znajdującego się w tymże Instytucie, całe godziny przepędzają przy nim, wprawiając się w wykonanie różnych dzieł religijno-muzycznych.

Katalog Hamburgskiej wystawy rolniczej obejmuje dotąd: 513 koni, pomiędzy którymi jest 168 ogierów i 15 arabczyków czystej krwi; 904 sztuk bydła rogatego; 2,000 owiec, 285 trzody chlewnej i 340 sztuk rozmaitego gatunku ptastwa; 1,400 narzędzi i machin rolniczych i 786 płodów rolniczych, nie licząc w to tysięcy kwiatów i dojrzałych owoców.

Myśl wynalezienia sposobu kierowania balonem nie ustaje, i znowu, jak donoszą dzienniki zagraniczne, zaprząta głowy wielu badaczom i mechanikom. Trudności jednakże są nie do pokonania, i który projekt ukaże się w teorji światu, w tej chwili po zastosowaniu go w praktyce, upada. Bardzo też słusznie odzywa się jeden z dzienników traktujących ten przedmiot, a to w tych słowach: „Kierunek balonu, wynalezionym być nigdy nie może, a to głównie dla tego, iż sprzeciwiałby się ogólnemu porządkowi w naturze, a nawet w zupełności zmieniłby takowy porządek. Człowiek obdarzony od STWÓRCY rozumem, już i tak przez ten sam rozum, ma ogromną przewagę i wyższość nad wszystkiemi stworzeniami ziemskiemi pod rozkazy jego oddanemi. Lecz gdyby jeszcze dowolnie mógł się wznosić w powietrze, jakże strasznym stałby się dla nich wrogiem? Bezpieczny w powietru, a nie nasycony w swych żądzach, wszystkie czworonogi choćby najdziksze i najstraszniejsze kładłby u nóg swoich trupem. Dosyć tylko kilkunastu lat tych wędrówek powietrznych, a wyniszczyłby wszystkie stworzenia, z któremi obecnie stojąc jak one na ziemi, nie śmie częstokroć zmierzyć się. Uszedłszy raz z ziemi, zapełniłby powietrze swemi balonami, a wiedziony ciekawością dosiągłby aż tam, gdzie dziś nie wolno stopie ludzkiej przekraczać. Zaniedbałby i roli i strzechy, i nauk i pracy, i aniby się spostrzegł jak ze stanu cywilizacji i oświaty, przeszedłby nagle do stanu dzikości ze szkodą dla całego społeczeństwa ludzkiego. Zamiast tedy silić się nad szybowaniem w rozmaitych kierunkach w powietrzu, starajmy się raczej *prostemi drogami* chodzić po ziemi, a daleko prędzej dobijemy do portu". Zdaje się, że w tych słowach bardzo wiele mieści się prawdy!

W Prusach Zachodnich i w W. X. Poznańskiem, najwięcej się znajduje z Państwa Pruskiego, osób przeszło 100 lat mających, bo w pierwszych 54, a w drugiem 49 osób. Potem najwięcej w Szląsku 14 osób i w prowincjach Nadreńskich 9, które przeszło 100 lat liczą.

W Galicji zaprowadzony został kredyt po karczmach dla włościan, do wysokości tylko dwóch złotych; i dopóki przepis ten ściśle przestrzegany bywał, dopóty można powiedzieć, powstrzymywane tam było pijaństwo. Od czasu zaś zniesienia niewiadomo dla jakich powodów tego prawa, pijaństwo na nowo rozpowszechniać się zaczyna.

Liczba gości kąpiących się w Szczawnicy według ogłoszonej pierwszej listy, od 20 Maja do końca Czerwca, wynosi 152 rodzin, składających się z 218 osób.

W Prerechimsku pod Rożniatowem w Obwodzie Stryjskim, 63-letni włościanin, ojciec sześciorga dzieci, zarznął w dniu 15 b. m. dwoje najmłodszych dzieci, jednego 5cio-letniego chłopca, a drugiego 7mio-letniego.

Zatopiony przed dwoma laty na jeziorze Konstancjeńskim parostatek Bawarski, Ludwik, wydobyty został obecnie z głębi 70 stóp, za pomocą balonów, przez Inżenjera *Bauera*.

Rzecz szczególna, że na tyle fabryk żelaznych w bliskości Radomia, niema dotąd jednakże w tem mieście już nietylko fabryki machin rolniczych, ale nawet i składu komissowego, co jednakże zarówno byłoby użytecznem dla mieszkańców okolicznych, jako i założycieli.

Na jednem z przedmieść Paryzkich, kupił pewien kramarz rupieci na aukcji kilkanaście starych fajansowych talerzy, jako wybierki co gorsze. Jeden z nich sprzedał jakimś dzieciom za 25 cent: (około 14 groszy), a ponieważ zarobił ze 24 cent:, bardzo był uszczęśliwiony. Przechodzień pewien zobaczył ów talerz u dzieci, które obchodziły z nim zbierając podarki według zwyczaju tamtejszego w oktawę Bożego Ciała; tak mu się spodobał, że dał zań franka. U nowego nabywcy spostrzegł ów talerzyk jakiś znawca i dał od razu 2 tysiące franków. Teraz wystawił go na sprzedaż publiczną i weźmie zań 10 tysięcy franków, bo się pięciu bogatych lubowników o nabycie go dobija. Talerz ten pochodzi ze słynnej fabryki fajansów Króla *Henryka II*, jest z rodzaju glinki fajczanej, żółtawą polewą powleczony, a w masę wprawione są i wypalone czarne rysunki i dwie figury we florenckim stylu. Ozdobiony jest ten talerz herbem *Henryka II*, i jego kochanki *Diany*, z Poitiers. W całym świecie tylko 45 sztuk naczyń z tej fabryki znajduje się, a za każde zapłacono 5 do 10 tysięcy franków.

W czasie tegorocznych żniw, mniej daleko jest u nas w użyciu machin żniwiarek, jak lat poprzednich, w których z niemi odbywano próby. W ogóle zaś utrzymują wszyscy gospodarze, że dopóki pola nie zostaną zastosowane do żniwiarek, dopóty one nie będą mogły być wprowadzone w użycie.

Z powodu trwającej posuchy na Węgrzech, a przeto chybienia kartofli i kukurydzy, przestało pędzić wiele gorzelni. Okowita idzie ciągle w górę, ofiarują już 54 kr: za gradus.

Najpiękniejsze okna w Warszawie będą w nowo wznoszącym się, a będącym już na ukończeniu domu trzypiętrowym, na rogu ulic Marszałkowskiej i Zgody. Każda bowiem połowa okna składa się z jednej wielkiej tafli szklannej belgijskiej, zupełnie czystej, a nawet dla swej grubości, trwałej.

Doświadczenie przekonało, że nigdy najbardziej łowne koty, nie są w stanie zadać takiej klęski myszom jak sowy, co najlepiej przekonywa o użyteczności tego ptastwa, które w wielu jeszcze miejscach uważane jest niesłusznie jako szkodliwe, i z tego powodu ze stratą dla pól, tępione.

Przy Głównym Domu Kary i Poprawy w Warszawie, przez kilka lat ostatnich, był Strażnikiem Jan *Stawowski*, który najprzód jako żołnierz w b. W. P., następnie Strażnik przy kilku więzieniach w Królestwie, wysłużywszy lat blizko 40, w d. 23 Marca r. b. zmarł, licząc wieku lat 61. Człowiek ten, bogobojny i pod każdym względem moralnie prowadzący się, umiał być zawsze dla dozorowanych przez siebie więźni wyrozumiałym, godząc obowiązki Dozorcy więziennego, z powinnością człowieka Chrześcjanina. Sam biedak, założył sobie, skromnym owocem wzorowej oszczędności całego życia, podzielić się z biedniejszymi od siebie. W tym celu, przed śmiercią, oddając na ręce Pana F. M. kwotę złp: 400, wskazał zarazem jej przeznaczenie, mianowicie: ażeby użytą została na bieżące potrzeby dziatek Ochronki pod nazwą X. *Beaudouin*. Mała ta kwota, nie jednego bogacza uwagi nawet nie zwróci. Kiedy się jednak rozważy, że *Stawowski*, dopiero od lat 6u pobierał płacę wynoszącą 2 złote dziennie, dawniej bowiem, pensja jego czyniła tylko złotówkę; kiedy pomyślimy ile kosztuje w Warszawie najskromniejsze utrzymanie, to już chyba dziwić się tylko potrzeba, że człowiek ten, niezmienną zawsze odznaczający się prawością, potrafił zebrać tak znaczny, w stosunku do szczupłych swych dochodów, kapitał; a zebrawszy go, że umiał wniknąć i ocenić doniosłość, tych, zaszczyt Warszawie przynoszących Instytucji, jakiemi są Ochronki dla biednych, opieki pozbawionych sierot. Widziano, jak *Stawowski*, odmawiał sobie nieraz prawie najkonieczniejszych potrzeb życia, i to dla tego, jak sam powtarzał, aby coraz, o parę groszy, rósł fundusz dla sierot. Oddał więc dla biedaków cały, z takim trudem uzbierany zasób, całe swoje mienie, a czy wszyscy inni poświęcają dla biedniejszych braci, chociażby pewien tylko, dla nich mało-znaczący procent?.. Czyn ten, wsparty jeszcze uczciwie spędzonym żywotem tego oficjalisty, przynosi nam jeden dowód więcej, że zdania niektórych zwolenników ściśle celkowego (penitencyarnego) systemu więzień: „jakoby ciągłe stykanie się z więźniami, wspólnie w zakładach fabrycznych pracującymi, szkodliwie oddziaływało na moralność dozorujących strażników," płyną niewątpliwie z teorji tylko. Zdań też podobnych, nie można brać na serjo; a wypadki nielicznie wyjątkowe, zasady stanowić tu nie powinny. Straż więzienna, może właśnie, skutkiem codziennego przyglądania się z blizka wadom ludzi, za wykroczenia i zbrodnie pod zamknięciem będących, z małymi wyjątkami, moralnie się prowadząc, jest poniekąd dla przestępców ciągłą zachętą i bodźcem do porzucenia dawnych nałogów, a wejścia na drogę moralnej poprawy. Te kilka wyrazów, jako wspomnienie uczciwego człowieka i dobrego oficjalisty, niech służą za dowód, że na każdem, chociażby najniższem stanowisku, można być pożytecznym, można zjednać sobie życzliwość i błogie pośmiertne wspomnienie. Rs. 60 dla przesłania wedle woli Ofiarodawcy, złożone zostały przez Pana F. M. w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Onegdaj, na barkach Kolegów i Przyjaciół, zaniesione zostały na wieczny spoczynek, zwłoki ś. p. Jana *Sobiczewskiego*. Żywot jego, chociaż na krótkie lecz szczere, zasługuje wspomnienie. Ś. p. *Jan*, wszedł w służbę wojskową w roku 1811, do pułku 6go Jazdy Xięztwa Warszawskiego; następnie, jako Żołnierz pułku 3go Strzelców konnych b. Wojska Pols:, wzorowy Mąż, troskliwy Ojciec, szczery Przyjaciel, Człowiek, jakiego BÓG chciał mieć na tej ziemi, jednał sobie u wszystkich powszechną miłość i szacunek; a znękany trudami i pochylony 71-letnim wiekiem, dokonał żywota swojego. Łzy żalu Żony, Rodziny i Przyjaciół, skropiły jego grobowiec. Każdy z obecnych ze ściśnionem sercem, garścią ziemi pożegnał zacnego *Jana*, a w nagrodę Chrześcjańskiego życia, Aniołowie zabrali duszę jego i zanieśli przed Tron NAJWYŻSZEGO. BOŻE, przyjm ją do Chwały swojej.

Donoszą z Ischl, że tamże umarł dnia 27 b. m. ś. p. Ignacy *Natanson* z Warszawy.

Bank Polski, ogłosił drukiem Wykazy: Numerów Certyfikatów lit: B, na obligacje cząstkowe wylosowanych w latach 1845, do włącznie 1861; oraz Numerów obligacji cząstkowych na złp. 500; certyfikatów lit: B. na złp. 200, i certyfikatów lit: A. na złp. 300, wylosowanych od roku 1836 do 1862; które to Wykazy można przejrzeć w Redakcji *Kurjera*.

Tabelle porównawcze kursu Berlińskiego na Warszawę z kursem Warszawskim na Berlin, do podręcznego użytku Bankierów i Kupców, ułożone przez J. *Cohn*, są do nabycia w Xięgarni E. *Wende* i Spółki, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, po cenie kop. 20.

W d. 14 b. m., odbył się akt zakończenia roku szkolnego na Pensji Wyższej pięcio-klassowej, utrzymywanej w Kielcach przez Hermana *Hiller*. Za wzorowe sprawowanie i odznaczającą pilność w naukach, otrzymali nagrody: z kl: 2giej: Malinowski Jan, Kwaskowski Zygmunt; z kl: 3ciej: Szuwalski Adam, Jasieński Jan; z kl: 4tej: Hakebejlski-Rozenfeld Władysław. Wpis do tego Instytutu, zacznie się z dniem 6 Września i trwać będzie do 15go t. m.; a od tegoż dnia kurs nauk w zwykłym porządku rozpocznie się.

Nowo-mianowany Marszałkiem Francji Jenerał *Forey*, zdobywca Mexyku, jest jedynastym z kolei Marszałkiem.

W Wiedniu na Urzędach Pocztowych, zaprowadzone zostały nowe stoły osobliwej konstrukcji do kartowania listów. Zarządzono zarazem, że przy każdem kartowaniu muszą być przytomni dwaj kontrolerowie.

Wkrótce w Teatrze Wielkim, daną będzie pierwszy raz nowa opera w 2ch aktach, p. n. *Lalla Roukh*; muzyka Felicjana *Dawida*.

W czasie panującej burzy w z. m., uderzył dnia 18 piorun we wsi Warsy w gminie Międzyrzeckiej w Powiecie Radzyńskim, skutkiem czego zgorzało pięć domów mieszkalnych i 30 zabudowań ekonomicznych. Tegoż dnia wynikł również z niewiadomej przyczyny pożar w mieście Wąchocku w Powiecie Opatowskim, i zniszczył dom murowany, gdzie mieściła się Apteka, oraz wszystkie materjały apteczne i inne ruchomości.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 23go Lipca.*— Na Środowem posiedzeniu Izby Niższej, *Solicitor* Jlny zaprojektował obrady Komitetowe nad wyszłym z Izby Wyższej *Statu-*

te Law-Revision Bill (rewizją aktów Parlamentu). Pan *Hennessy* podał poprawkę odroczenia obrad do dni 8u, co się równa zaniechaniu roztrząsania, z powodu iż niepodobna w tak krótkim terminie przed zamknięciem posiedzeń, rozpatrzeć tak ważny przedmiot z uwagą należytą, i że nie szkodziłoby odroczyć o rok wydanie aktu. PP. *Henlen*, *Ayrton*, byli tego samego zdania, gdy tymczasem Sir Hugh *Cairns* i P. *Clay*, oraz Solicitor Jlny twierdzili, że należy w kwestjach prawnych zaufać poprzedniemu roztrząsaniu Izby Wyższej. W skutku tego P. *Hennessy* cofnął swą poprawkę, a bil przeszedł przez obrady komitetowe, i dziś 3-krotnie miał być odczytany.— Do warsztatów rządowych w Portsmouth, przywieziono 200 tonn blachy żelaznej dla obicia fregat pancernych. Blacha ta, pochodzi z Francji, z fabryk PP. *Petin*, *Gaudet et Comp:*, która dostarczała także blach dla marynarki francuzkiej do fregaty *La Gloire*, i innych. Połowa wysyłki składa się z blach 4½ calowych, a połowa z 5½ calowych.— Wiadomości otrzymane tu z New-York pod datą 13go b. m. osłabiają nieco wrażenie wywołane zwycięztwami związkowych. Żaden z rozsądnych spostrzegaczy, przez *Times*, czytając ogłoszone dziś telegramy, nie będzie podzielał radości prasy północnej, z powodu ostatnich zwycięztw w Marylandzie. Ostatnie doniesienia zdradzają także położenie rzeczy, które może nawet wytłómaczyć zwątpienie P. *Seward*.

FRANCJA. *Paryż*, *23 Lipca*. — Xiążę *Metternich*, który miał wyjechać do Trouville, otrzymał depeszę polecającą mu, aby jeczcze dni kilka zabawił w Paryżu. Cesarzowa wyjechała dziś do Vichy, w towarzystwie swych dam honorowych PP. *Lourmel* i *Lezay-Marnesia*. Wyjazd Cesarzowej postanowiony od dni kilku, nie ma żadnego powodu politycznego. J. C. Mość jak słychać, ma tu wrócić dla prezydowania w radzie Ministrów. Monarchini oczekuje także w Paryżu swej matki Hrabiny *Montijo*.— Xiężna *Hamilton* wyjechała do Baden.— Sprawa statku *Aunis*, została, jak wiadomo, zupełnie załatwioną. Pięciu rozbójników zwróconych rządowi francuzkiemu, mają być odesłani drogą lądową.— Dziś krążyła w Paryżu pogłoska, że P. *Bostelle*, ma iśdź do Bordeaux w miejsce P. *Pietri*, który zrzeka się administracji departamentu Gironde. Pogłoska ta jednak jest mylną, gdyż Prefektem w Bordeaux, został mianowany jeden z Prefektów 2ej klassy, a P. *Bostello*, pozostaje przy Prefekturze policji w Paryżu. Prefekturę 2ej klassy, otrzyma Hr: *Treilhard*, a dyrekcja prassy w ministerstwie spraw zagrani: zamienioną będzie na prosty wydział pod sterem Pana *de Courcelles*. Szefem biura tego wydziału, zostanie P. *d'Ardenne*. — Postanowiono podobno, iż eskadra ewolucyjna ma się składać na przyszłość z 4ch parostatków i 6u fregat pancernych. Słychać również, iż Vice-Admi: *Bouet-Villaumez*, ma wkrótce zastąpić w dowództwie tej eskadry Vice-Admirała *Rigault de Genouilly*.— Czterej rozbójnicy zatrzymani na statku *Aunis*, dziś mieli być oddani w ręce władzy francuzkiej. Reklamacja co do ich extradycji już została uczynioną przez rząd włoski, a dostarczenie potrzebnych dokumentów i formalności, ma być uskutecznione w ciągu dni 8u do 10u. Podług jednych wszyscy 5u, mają być zwróceni rządowi włoskiemu, podług innych dwaj tylko, gdyż co do reszty nie ma dowodów, iżby popełnili zwykłe zbrodnie. — Cesarz ma powrócić z Vichy do Paryża w pierwszych dniach Sierpnia. W tej epoce także przybędą z powrotem do stolicy P. *Billaut*, Minister stanu i P. *Rouher*, Prezes rady stanu. (Ind: Bel:).

SZWECJA i NORWEGJA.— *Aftonbladet* donosi, iż przy roztrząsaniu kodexu kryminalnego w Szwedzkim Sejmie Państwa kwestja, zniesienia kary śmierci wywołała w 4ch stanach zdania rozmaite. I tak: stan włościański przemawiał za bezwarunkowem jej zniesieniem, stan duchowny domagał się bezwarunkowego jej utrzymania, zaś stany szlachecki i mieszczański, proponowały pośrednią drogę, a mianowicie utrzymanie kary śmierci w zasadzie, ale zarazem upoważnienie sędziów, aby jej nigdy nie wymierzali i za najcięższe nawet zbrodnie, skazywali tylko na warowne więzienie. Drugą niemniej ciekawą kwestją, braną pod rozwagę, było prawo swobodnego stowarzyszenia się, które w Szwecji zawsze istniało. Nie jest ono jednak nigdzie wyraźnie zagwarantowane, ani w ustawie, ani w prawach. To właśnie ma być uskutecznionem i prawo wniesione do kodexu wpisanem będzie wyraźnie; ale zarazem władze Rządowe otrzymają przywilej znajdowania się na wszelkich zgromadzeniach politycznych.

Ostatnie Wiadomości.

Pogłoska o podróży Cesarza Austrjackiego do Gastein, znowu się szerzy. Tym razem w dziennikach Pruskich wyczytujemy wiadomość, że Monarcha pomieniony wraz Królem Bawarskim zjadą jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia do Gastein. Gazety austrjackie nic o tem nie wspominają.

Z Rzymu pod datą 22 b. m. piszą, że Kardynał *Antonelli*, w imieniu PAPIEŻA, a P. *Bermudez de Castro*, w imieniu Hiszpanji, założyli do Francji reklamacje w sprawie statku *Aunis*.— Trzej Kardynałowie zaprotestowali przeciw wzmiance, jaka jest uczyniona o nich w sprawozdaniu z procesu *Venanzego*, a która zdaje się podawać w wątpliwości ich wierność dla PAPIEŻA. — W Turynie 25 b. m. ogłoszono dokumenta dotyczące sprawy statku *Aunis*.

Z New-York otrzymujemy bliższe szczegóły o tamecznych wypadkach, datowane 14 Lipca. Nocy poprzedniej wielkie zaburzenie miało tam miejsce.

Znaczne siły wojskowe wezwano z Baltimore. Zaburzenia trwały jeszcze 14go. Handel w stagnacji, magazyny i sklepy pozamykane. Dzienniki republikańskie obwiniają anti-abolicjonistów o te rozruchy. Późniejsze depesze z 15go donoszą, że zaburzenia trwały w New-York jeszcze 14go wieczór.

Burzyciele mają przewagę w wyższej części miasta, gdzie popełnili wiele okrucieństw. Wszyscy murzyni uciekają. Zaburzenia ogarnęły wyspę Staton.

Xiążę *Amadeusz* Włoski, przybył w zeszłą Środę do Sztokholmu, w towarzystwie swego guwernera Jenerała *Rossi*. Podróżuje incognito pod nazwą Hr: *Polenzo*. (Nord.—Schl: Zeit:)

Zadanie.

Jaki to wyraz proszę uniżenie?
Którego *drugi* i *całe* znaczenie,
Jednakie kształty na siebie przybiera,
Jak jego *pierwsza*, a ta *jest*—litera.

(Zeszła szarada: *Idea*.)

Rozmaitości. — W Paryżu, na nadbrzeżnej ulicy la Megesserie, którą obecnie przebudowują na nowo, lokował się z całym swoim przyborem czyściciel butów, znany powszechnie ze szczególnego talentu psa, dzięki któremu nigdy mu roboty nie brakowało. A działo się to w ten sposób: zmyślne zwierzę, udaje się do błotnistego strumienia, moczy w nim swe kosmate łapy, a następnie podbiega do pierwszego lepszego przechodnia i opiera na lśniące jego obuwie swoje łapy, z całym zapasem znajdującego się na nich błota. Chcąc niechcąc, przechodzień musi podejść do czyściciela i powierzyć mu swoje buty. Dopóki gospodarz zajęty robotą, pies siedzi cicho opodal i spokojnie spogląda na wsze strony; lecz skoro tylko ławka czyściciela opróżniona, wnet wraca do swoich sztuk. Jeden Anglik, kupił tego zmyślnego czarnego pudla i zawiózł go do Londynu. Dawniejszy jego właściciel był niepocieszony, narzekał, płakał i ze łzami opowiadał znajomym o swojem nieszczęściu, mówiąc, że chętnieby zwrócił pieniądze, byle tylko Anglik zgodził się mu oddać psa. Wtem, po upływie dwóch tygodni, pudel wraca do swego dawniejszego Pana, i po radośnem przywitaniu obu tych przyjacioł, pies natychmiast biegnie do kałuży, zaopatruje się w błoto i pozostawia, jak dawniej, cały ładunek na nogach przechodniów. Czyściciel zmienił miejsce, skutkiem robót na tej ulicy, lecz pies jak dawniej zajmuje się swoją spekulacją, t. j. wala przechodniów lepiej jeszcze niż przedtem.

Przyjechali do Warszawy.

Łaszczyński Adam Ob: z Kampinosa nr 493; Wyttek Edw: Sędzia Pokoju z Kalisza nr 607; Załęski Juljan Ob: z Długosiodła nr 1021.

Wyjechali: Rostropowicz Hannibal Ob: do Skotnik; Wyczołkowski Teodor Ob: do Płocka; Wojcicki Zbigniew Ob: do Ciechocinka.

Przyjechali koleją żelazną: Bogucki Lud: Ob: z Krakowa nr 1574; Riche Hektor Przedsiębierca Budowy Kolei z Bruxelli nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Lewinstejn Sigfrid Kup: do Lipska; Petit Emilja Ob: do Berlina; Szczasny Wacław Ob: do Karlsbad.

DONIESIENIA.

Nakładem Xięgarni i Składu Nót **Henryka Merzbacha** i **Ludwika Polaka,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost XX. Bernardynów, Nr 446 (79), wyszło: „**Ifigenja w Taurydzie**,“ dramat w 5u aktach W. Göthego. Przełożył Ludwik Jenike. Cena Złp. 3.



Dwa duże **Oleandry** w kwitnącym stanie, z obfitym liściem, do ozdoby salonu służyć mogące, a które kosztowały Właściciela po Rs. 30 za sztukę, są z powodu wyjazdu do zbycia po Rs. 10 za każdy. Wiadomość bliższą powziąść można u Ogrodnika Stopczyka, na Nowym-Świecie, w domu gdzie Apteka Koopego, w podwórzu.



Meble mahoniowe, to jest Kanapa, Stół, dwa Fotele i 6 Krzeseł, zupełnie nowe; Zegar ścienny, oraz dwa Łóżka jesionowe, zupełnie nowe, są z braku miejsca do sprzedania; 4 Krzesła mahoniowe używane, czarną włosienicą kryte, dwa Łóżeczka dziecinne jesionowe z biegunami, służące do lat pięciu, pod Nrem 50 w Starem-Mieście, na 2m piętrze od frontu.

Para **Chomont** Angielskich używanych, jest do sprzedania. Wiadomość w Handlu K. Lentz, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 455/6, w domu W. Dobrycza.—Do tegoż Handlu potrzebny jest **Uczeń.**

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Minister Finansów Cesarstwa postanowił, iżby do czasu ostatecznego przejrzenia Ustawy Celnej, dozwolić sposobem próby w niektórych Głównych Komorach, poniżej wyszczególnione ulgi w handlu przywozowym. 1) Na towary obłożone cłem od wartości, nie żądać podawania oddzielnych deklaracji, znosząc jednocześnie i ustanowiony do przyjmowania tych deklaracji porządek. 2) Termin wyznaczony do wypuszczania z Komor towarów, obłożonych cłem od wartości, skrócić do dni trzech, pozostawiając nadto Komorom w szczególnych zasługujących na wzgląd wypadkach przywożone przez pasażerów, tudzież przysyłane Pocztą na imie osób prywatnych, towary obłożone cłem od wartości, wypuszczać i przed upływem tego ostatniego terminu. 3) i W razie nadebrania cła przy expedjowaniu towarów Komory same mają władzę zwracania takowego do wysokości Rs. 150. Departament Handlu Zewnętrznego zawiadamiając o powyższem pod d. 13 Lutego r. b. Ner 2,066 Komorę Warszawską, polecił, iżby przy wprowadzaniu w wykonanie wyszczególnionych w dwóch pierwszych punktach środków, zachowała następujące przepisy: 1) Wartość każdego towaru obłożonego cłem od wartości, powinna być wykazana w deklaracji oddzielnie od innych towarów i koniecznie wyrazami (literami), w skutku czego co do przyjęcia deklaracji, czy będzie w niej wykazany sam tylko towar obłożony cłem od wartości, czy też łącznie z nim i inny towar należy postępować stosownie do Art: 794 — 797 T. VI. 2) Po przekonaniu się o ilości towarów obłożonych cłem od wartości, rewidujący obowiązani są w dniu rewizji przedstawić na posiedzenie Komory, przy deklaracji albo wyciągu z niej po kilka sztuk każdego gatunku towarów, a to, iżby można osądzić, czy jest w tej partji oznaczona rzeczywista wartość onych. Te okazy winny być wystawione w sali posiedzeń dla obejrzenia przez wszystkich Urzędników dwie doby, i jeżeli nie będzie zaniesioną reklamacja przeciwko cenie towarów, oznaczonej przez właściciela onego, w takim razie towary obłożone cłem od wartości, winny być expedjowane na trzeci dzień przez Komorę.—P. o. Prezydenta, Szambelan Dworu J. C. Mości, **Z. H. Wielopolski.** Naczelnik Kancellarji, **Luceński.**

BARDZO WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Z powodu zwinięcia Handlu, dla przyczyn zmuszających do tego kroku, zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż w domu W. Piotrowskiego, przy ulicy Senatorskiej i rogu Miodowej Nr 496, z dniem dzisiejszym nastąpiła zupełna wyprzedaż całego Handlu, pod firmą T. Jakobsohn, dawniej Gordon, to jest towarów łokciowych, jako też płótna i bielizny stołowej, a to po cenach jak można najniższych i nawet niższych od cen fabrycznych, a to z powodów wyżej wyrażonych.

Przybyły z prowincji b. **Nauczyciel** Szkół Powiatowych, życzy sobie zająć się przygotowaniem Uczniów do 4ch klass niższych, jak również udzielać lekcje w domach prywatnych i Zakładach Naukowych. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 114, dom XX. Augustjanów.



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania garnitur **Mebli** mahoniowych, roboty kozetowej, kryty adamaszkiem wełnianym, składający się z 6u Krzeseł, 2ch Foteli, Kanapy i Stołu przed kanapę owalnego. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 719 (pod Jelonkiem), na 1m piętrze od frontu, drzwi naprzeciw wschodów. Można zastać od godziny 10ej rano do 6ej po południu.

Do wynajęcia w każdym czasie lub od Śgo Michała trzy **Pokoje,** Przedpokój i Kuchnia, na parterze, w domu Nr 1582 L, przy rogu ulic Jerozolimskiej i Kruczej. — Tamże jest do sprzedania **Kocz-Kareta** w dobrym stanie, tak do miasta jak do podróży służyć mogąca, za cenę przystępną. Wiadomość u Rządcy.

Dla osoby pojedynczej, jest do wynajęcia każdego czasu **Pokój** na 2m piętrze z osobnym wchodem. — Wiadomość w Xiegarni A. Nowoleckiego, naprzeciw kolumny Zygmunta.

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Z Galaczu do Seretu na Bukowinie, budowaną będzie kolej żelazna, mająca się ukończyć w ciągu lat 3. Kolej ta bardzo jest ważna z powodu zamiaru przeprowadzenia takiejże sieci ze Lwowa przez Czernowiec do Seretu; tym bowiem sposobem połączonoby brzegi morza Czarnego z całą Europą północną i zachodnią.

Jednym z większych tegorocznych gradów, był spadły w ostatnich dniach z. m. na grunta należące do gminy Mukarowskiej w Powiecie Uszyckim na Podolu. Wybił bowiem we wsi Mukawie polnym oziminy na przestrzeni włók dziewięciu, i jarzyny na 6ciu włókach, oprócz podobnych zniszczeń dokonanych w innych wioskach, jak Gonowce, Wichrówce i t. d. Straty z tego powodu są nadzwyczaj wielkie.

Z dniem wczorajszym, już można powiedzieć, piękny ogród Frascati, wszedł stanowczo w liczbę miejsc, w których mieszkańcy miasta, znajdują przyjemny spoczynek. Wszystkie bowiem ustronia tego ogrodu i to pomimo dnia powszedniego, jako też i piękny ów lasek, zapełnione były wczoraj licznie, pragnącemi świeżem odetchnąć powietrzem.

Wczoraj po raz pierwszy otworzono nowy przemysł w Warszawie, to jest przedsiębierstwo czyszczenia butów przechodniom na ulicach miasta. W Warszawie jest to niby prawdziwą nowością, chociaż przed kilką laty probowano już tego, stając ze szczotkami na ludniejszych ulicach, ale za granicą, a szczególniej w Londynie istnieje nawet klub czyścicieli butów, a liczne grono opuszczonych sierot, znajduje w tym zarobek i utrzymanie. Nowy ów przedsiębierca Warszawski zaopatrzył się w przyrząd mieszczący w sobie odpowiednie do tego materjały i stanął w bramie Hotelu Saskiego od strony Krakowskiego-Przedmieścia, w nadziei znalezienia i u nas skromnego zarobku.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła st: 17. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1. (W mierze).

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 27 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 5 k. 75; żyta od rs. 3 kop: 15 do rs. 3 k. 17½; kartofli rs. 1 kop: 80.— Za wiadro okowity próby 10tej rs. 1 kop: 79¼ do rs. 1 k. 80¾, za garniec od kop: 58½ do kop: 60.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 28 Lipca r. b.: za *obligi skarbowe* 4% 100 rs. oprócz kup:, żądają rs. 82 kop: 44, dają rs. 82 k. 19; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 80, dają rs. 14 kop: 78; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych 5%, żądają rs. 110; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 85 k. 75. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 31⅑, od listów zastawnych kop: 6.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.